



PASAŻER

BIULETYN KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W KIELCACH

NR 87 / MAJ / 2020
MAGAZYN BEZPŁATNY



for: A.K.

4

AKTUALNOŚCI

MPK zaprasza do udziału w projekcie. Wyszukają kolejnych kierowców kategorii D. Rekrutacja już rusza.

6

ROZMOWA

Specjalista chorób zakaźnych o obecnym zagrożeniu epidemicznym i koniecznych środkach ostrożności.

8

TEMAT NUMERU

MPK w czasie pandemii. Kierowcy w bardzo trudnej sytuacji, a postulaty spółki wciąż niezrealizowane.

10

OKIEM ZWIĄZKOWCA

Bogdan Latosiński odpowiada na zarzuty prezidenta Kielc dotyczące rzekomego szantażu.

Qchnia
polska

KIELCE, UL. ŻYTNIA 8
TEL. 530 422 222

OBIADY DOMOWE

TANIE I SMACZNE



OBIADY
regeneracyjne dla firm



CATERING
dla firm



CHRYCINY
komunie, bierzmowania



PRZYJĘCIA
weselne



CATERING
dla Ciebie



OBIADY
dla grup



SPOTKANIA
rodzinne



W naszej restauracji organizujemy dla Państwa gości przygotowanie mobilnego stołu w ogrodzie, parkowym i rekreacyjnym otoczeniu do każdego wyjątkowego i odpowiednio towarzyszącego do rodziny i najbliższych.

STOPY
pożegnania

NA KAŻDĄ KIESZECIĄ

LOKAL CZYNNY: PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 19.00; SOBOTA-NIEDZIELA 11.00 - 18.00

REKLAMA

U NAS rozPŁYNIESZ się!

Koral
kryta pływalnia



Morawica • ul. Szkolna 6
tel. 41 311 47 02
www.koralmorawica.pl



foto. A.K.

Szanowni Państwo!

Pandemia zmieniła życie nas wszystkich – także funkcjonowanie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach. Problemy związane z brakiem zabezpieczenia socjalnego naszej załogi na wielu liniach, w sytuacji obecnego zagrożenia epidemicznego, powracają ze zdwojoną siłą. Kierowcy pracują w ogromnym stresie, a miasto nadal bagatelizuje te kwestie, nie zwracając uwagi na to, że brak zabezpieczenia odpowiednich warunków socjalnych, może mieć bezpośrednie przełożenie na zagrożenie zdrowia i życia tych osób. Zwracamy też uwagę na konieczność monitoringu napelnienia autobusów, w których, jak wynika z naszych informacji, jeździ zbyt wielu pasażerów. Rozwiązaniem tego problemu byłoby dołożenie dodatkowych pojazdów na wybranych liniach, na co jednak musi zdecydować się Zarząd Transportu Miejskiego.

W majowym numerze „Pasażera” prezentujemy wywiad z lekarzem zakaźnikiem, który tłumaczy na co szczególnie należy uważać w codziennym życiu i jak pasażerowie powinni zachowywać się w autobusach komunikacji miejskiej. Ważne jest, aby stosować się do określonych zasad dla dobra nas wszystkich. W Aktualnościach informujemy z kolei m.in. o kolejnym etapie projektu „Kierowca kategorii D zawód pilnie poszukiwany”.

Wydawca

Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacji Sp. z o.o.
ul. Jagiellońska 92, 25-734 Kielce
www.mpk.kielce.pl
pasazer@mpk.kielce.pl

Skład

S.Q.A.D

Reklama

reklama@mpk.kielce.pl
tel. 41 345 24 21 wew. 435
nakład 20 000 egzemplarzy

Druk

Cztery Asy
www.czteryasy.pl

Elżbieta Śreniawska

Prezes MPK w Kielcach

ZMIANY W KURSACH AUTOBUSÓW

Pandemia wyraźnie wpływa na funkcjonowanie komunikacji miejskiej w Kielcach. Ograniczone, bądź częściowo zawieszono zostały kursy na niektórych liniach autobusowych. Rozkłady jazdy zmieniają się niezwykle dynamicznie.

04

Ostatnie informacje dotyczą tego, że od 5 maja przywrócone zostało kursowanie autobusów linii 105, w dni robocze. Z kolei autobusy linii 106 kursują aktualnie, jak w dni robocze. Z uwagi na zapotrzebowanie, od 1 maja, przywrócone zostało kursowanie autobusów linii F oraz Z do nekropolii w Cedyńcu. Nowe rozkłady jazdy ustalone zostały dla autobusów linii: 9, 10,



foto. A.K.

31, 34, 38, 43 i 47. Od 7 maja, w związku z zakończeniem prac drogowych, w miejscowości Krajno, autobusy linii 41 ponownie kursują przez Krajno Pierwsze. Od 9 maja, zmienione zostały kursy autobusów na trzech liniach. Autobusy linii numer 2 zmieniły godziny kursowania we wszystkie dni tygodnia, a dla linii 11 zmienił się rozkład jazdy obowiązujący w niedzielę. Z kolei autobusy linii 12 kursują według nowych godzin odjazdów i do odwołania zawieszona została obsługa odcinka Barcza pętla – Klonów. 12 maja zostało przywrócone kursowanie autobusów linii 21 oraz 113 – zgodnie z rozkładami jazdy obowiązującymi, jak w dni robocze. W niedzielę autobusy linii 21 nadal nie kursują. Sytuacja jest dynamiczna. O wszelkich zmianach Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji informuje na swoim profilu na Facebooku.

SPECJALNE ŚRODKI OSTROŻNOŚCI W AUTOBUSACH

Przypominamy, że z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne, w autobusach komunikacji miejskiej, obowiązują specjalne środki ostrożności!



Kierowcy nie prowadzą sprzedaży biletów. Pasażerowie nie mogą wchodzić do specjalnie wydzielonej taśmą strefy, która obejmuje kabinę, pierwsze drzwi oraz siedzenia w autobusach. Bilety kupić można w biletomatach znajdujących się w pojazdach lub na wybranych przystankach. Zakup możliwy jest również za pośrednictwem aplikacji mobilnych na telefon komórkowy (moBILET, mPay, SkyCash). Bilety okresowe można kupić za pośrednictwem Internetu lub w automacie na przystanku. W autobusach, w związku z pandemią, nie działają przyciski tzw. ciepłe guziki, czyli



źródło: Marcin Gromadzki, Public Transport Consulting

w praktyce, drzwi są otwierane wyłącznie przez kierowców. Z autobusów komunikacji miejskiej może korzystać mniejsza liczba pasażerów. Zgodnie z zaleceniami, autobusem może przemieszczać się maksymalnie tyle osób ile wynosi połowa miejsc siedzących w pojazdach.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji apeluje, że z uwagi na bezpieczeństwo nas wszystkich konieczne jest monitorowanie napelnienia pojazdów !!!



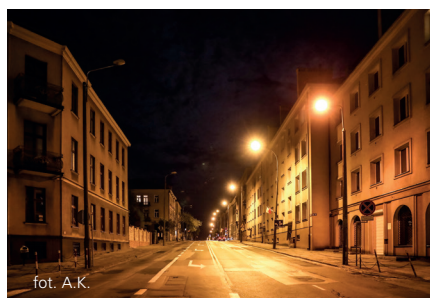
źródło: Marcin Gromadzki, Public Transport Consulting

UWAGA! W PEWNYCH REJONACH MIASTA MOŻE BYĆ CIEMNO!

Od końca kwietnia, w związku ze stanem pandemii, w Kielcach po zmierzchu, albo nocą wyłączane jest oświetlenie uliczne.

Dotyczy to m.in.: Parku im. S. Staszica, Skweru Szarych Szeregów, Doliny Silnicy oraz ciągów ulic: ul. Wystawowa, ul. Kongresowa, ul. Zakładowa, ul. Krakowska (od ul. Fabrycznej do ul. Chorzowskiej), ul. Ściegiennego (od ul. Do Modrzewia do granic miasta) oraz drogi zbiorczej i chodniki (od al. Popieluszki do granic miasta) – ul. Grunwaldzka (od ul. Armii Krajowej do ul. Szajnowicza-Iwanowa) – chodni-

ki – al. Solidarności i ul. Radomska (od ul. Bęczkowskiej do wjazdu do centrum handlowego) chodniki – ul. Łódzka (od ul. Hubalczyków do ul. Zagnańskiej) – chodniki, droga zbiorcza – drogi zbiorcze wzdłuż trasy S74 Oświetlenie jest też wyłączane po zmierzchu na ulicach: – ul. Jana Pawła II i Ściegiennego (od ul. Ogrodowej do ul. Małej Zgody) – ul. Paderewskiego – ul. Seminaryjska – ul. Czarnowska

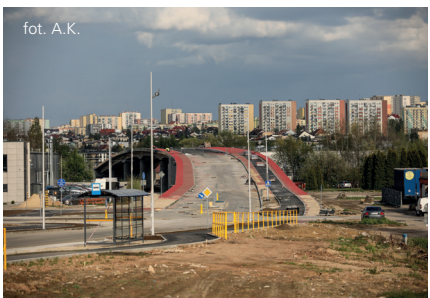


fot. A.K.

NOWY WIADUKT JUŻ W WAKACJE?

Na finiszu są już prace związane z wiaduktem nad torami, który przedłuży ulicę Olszewskiego w Kielcach.

Jest szansa, że wiadukt zostanie udostępniony kierowcom w wakacje. Wykonawca inwestycji zakończył już m.in.: układanie asfaltu, chodników oraz dróg rowerowych. Konieczne jest jeszcze uzyskanie zgody na użytkowanie wiaduktu, co powinno potrwać – w optymistycznym wariacie – około dwóch miesięcy. Przedłużona ulica Olszewskiego w Kielcach będzie połączona z przebudowywanymi ulicami Zagnańską i Witosą. Inwestycja ma poprawić komunikację w rejonie m.in.: Kieleckiego Parku Technologicznego. Koniec realizacji tego wartego 39 mln złotych projektu, to jesień tego roku. W 85 procentach inwestycja jest finansowana ze środków unijnych.



fot. A.K.

MPK ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE. MOŻNA PODNIEŚĆ SWOJE KWALIFIKACJE



fot. A.K.

15 maja rozpocznie się rekrutacja chętnych do udziału w III etapie projektu: „Kierowca kategorii D zawód pilnie poszukiwany”.

Ponad 60 osób, które zakwalifikują się do udziału w przedsięwzięciu, będzie mogło liczyć na:

- diagnozę predyspozycji zawodowych,
- badania lekarskie i psychologiczne dopuszczające do uczestnictwa w kursie prawa jazdy kategorii D po B lub D po C.

49 mieszkańców województwa świętokrzyskiego, powyżej 24. roku życia, będzie mogło przejść kurs prawa jazdy kategorii D po B, wraz z kwalifikacją przyspieszoną. 15 osób będzie mogło skorzystać z kursu prawa jazdy kategorii D po C, wraz z kwalifikacją przyspieszoną.

Warunkami uczestnictwa w projekcie, w przypadku osób rekrutowanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, jest ukończenie 24. roku życia i zamiesz-

kanie na terenie województwa świętokrzyskiego.

Kandydaci, którzy będą kierowani do projektu przez Miejski Urząd Pracy, muszą mieć również ukończone 24 lata i powinni być to mieszkańcy Kielc, zarejestrowani w MUP, jako bezrobotni. Projekt jest adresowany szczególnie do osób, które ukończyły 50. mają niskie kwalifikacje i są niepełnosprawne. Uczestnicy mają zagwarantowany catering i materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu.

Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020 (Osi Priorytetowej 8. Rozwój edukacji i aktywne społeczeństwo, Działania 8.5. Rozwój i wysoka jakość szkolnictwa zawodowego i kształcenia ustawicznego, Poddziałania 8.5.3 Edukacja formalna i pozaformalna osób dorosłych).

Final projektu planowany jest w połowie sierpnia 2021 roku.

MUSIMY PRZESTRZEGAĆ USTALONYCH ZASAD. NIE WOLNO STRACIĆ CZUJNOŚCI

ROZMOWA Z DR N. MED. DOROTĄ ZARĘBSKĄ-MICHALUK Z KLINIKI CHOROÓB ZAKAŻNYCH
WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO W KIELCACH

Koronawirus pozostanie z nami na dłużej – twierdzą specjaliści. Jakie środki ostrożności zachowywać w życiu codziennym, aby uniknąć zakażenia wyjaśnia dr n. med. Dorota Zarębska-Michaluk z Kliniki Chorób Zakaźnych Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Kielcach, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych.

Czy musimy nauczyć się żyć z koronawirusem?

Powoli do tego przywykamy, bo przecież nie można żyć w stałym napięciu i uzależniać życia milionów ludzi od jednego wirusa. Kilkanaście tygodni temu, świat całkowicie zatrzymał się z powodów niezrozumiałych dla mnie, jako lekarza chorób zakaźnych. Choroby zakaźne towarzyszyły ludzkości od zawsze, z ich powodu w historii świata zginęło więcej ludzi, niż w czasie wszystkich wojen i bitew. Wzmiankę o najstarszej znanej ludzkości chorobie zakaźnej, ospie prawdziwej możemy znaleźć w Starym Testamencie, gdzie została opisana jako jedna z plag egipskich. Pandemie czarnej śmierci, które w ciągu wieków zabrały miliony istnień ludzkich, grypa „hiszpanka”, z powodu której zginęło więcej ludzi niż na wszystkich frontach I Wojny Światowej, nowe choroby zakaźne, które pojawiły się w XX wieku: AIDS, borelioza, gorączki krwotoczne czy WZWC, stare choroby, które nadal zbierają śmiertelne żniwo: co minutę na świecie umiera człowiek z powodu malarii, a odra, choroba wieku dziecięcego, przed którą umiemy się zabezpieczać szczepieniami, co roku powoduje śmierć ponad stu tysięcy ludzi na świecie... Można by wymieniać długo jeszcze, a to wszystko dowodzi, że choroby zakaźne były, są i będą. Pewnie takie zatrzymanie świata na chwilę było nam wszystkim potrzebne, po to, by nabrać pokory, na nowo ocenić i docenić pewne wartości, aby zrozumieć, jak delikatne jest życie. Ale na chwilę, a nie na zawsze. Musimy



się nauczyć żyć z koronawirusem, tak jak nauczyliśmy się żyć z coroczną epidemią grypy.

Na co szczególnie należy uważać w codziennym życiu?

Oczywiście, że łatwo jest stracić czujność. Już na wiadomość o powrocie elementów starego ładu, zsuwamy maseczki na brodę. Powinniśmy przestrzegać ustalonych zasad w kwestii stosowania maseczek zakrywających nos i usta, które muszą być zmieniane odpowiednio często, co 15-30 minut, w przeciwnym razie stanowią siedlisko wirusów i bakterii, a nie ochronę przed nimi. Jednorazowe rękawiczki również stosujemy na jeden raz, a nie zakładamy rano i zdejmujemy wieczorem, po drodze dotykając wszystko i wszystkich. Znakomitym sposobem obrony przed transmisją drobnoustrojów na rękach jest ich mycie, przez co najmniej 20 sekund, mydłem i wodą lub dezynfekcja środkiem na bazie alkoholu. Podczas kaszlu lub kichania zakrywamy usta i nos chusteczką jednorazową lub wewnętrzną stroną łokcia. Unikajmy bliskiego kontaktu z osobami, które mają infekcje dróg od-

dechowych i/lub gorączkują, a sami jeśli czujemy się źle, zostajemy w domu i ograniczamy kontakty z domownikami. Trzeba pamiętać przede wszystkim o tych, którzy są w grupie ryzyka ciężkiego przebiegu COVID-19: ludziach starszych, obciążonych przewlekłymi chorobami, zwłaszcza cukrzycą, schorzeniami układu oddechowego i krążenia. To ich mamy szczególnie chronić, zachowując bezpieczny dystans, za jaki uważa się odległość 2 metrów, pomagając im w codziennym życiu, aby nie musieli przebywać w skupiskach ludzkich, a takimi za chwilę staną się otwierane coraz szerzej sklepy i galerie handlowe.

Jakie środki ostrożności powinni zachowywać pasażerowie autobusów komunikacji miejskiej?

Zgodnie z obowiązującymi obecnie zasadami, pasażerowie autobusu muszą mieć nałożoną maseczkę podczas jazdy. Istotne jest zachowanie bezpiecznej odległości od innych pasażerów, czyli zajmowanie co drugiego miejsca siedzącego w autobusie. Należy w miarę możliwości ograniczyć dotykanie takich elementów pojazdu jak: poręcze, uchwyty czy kasowniki. Przyciski służące do zatrzymywania autobusu zostały obecnie czasowo wyłączone z użytku, nie ma też możliwości zakupu biletów u kierowcy.

Czy potrzebna jest dezynfekcja w autobusach komunikacji miejskiej?

Tak, dezynfekcja powierzchni powinna być przeprowadzana z użyciem środków biobójczych rekomendowanych przez Głównego Inspektora Sanitarnego. Poza dezynfekcją podłóg i ścian, która powinna być przeprowadzana codziennie, bardzo ważne jest częstsze dezynfekowanie elementów, których dotykają pasażerowie – poręczy, oparcí foteli, kasowników, biletomatów. Optymalne jest, aby elementy te były dezynfekowane kilka razy dziennie.

Dziękuję za rozmowę.

LINIE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ WAŻNE DLA WIELU MIESZKAŃCÓW REGIONU

O uruchomienie linii użyteczności publicznej zaapelowali do parlamentarzystów i samorządowców wszystkich szczebli oraz urzędników zajmujących się transportem: Elżbieta Śreniawska, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, prezes MPK Kielce oraz Bogdan Latosiński, były Poseł, Przewodniczący Rady Nadzorczej KASP w Kielcach.

W piśmie, które powstało w związku z licznymi wnioskami kierowanymi do MPK, przez Wójtów, Burmistrzów oraz Mieszkańców, którzy proszą o przywrócenie siatki połączeń do gmin w powiecie kieleckim, przedstawiciele spółki wyjaśniają, że adresatem tych próśb powinien być Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Starostwo Powiatowe w Kielcach (transport publiczny zgodnie z ustawą należy do zadań własnych samorządów poszczególnych szczebli).

Mamy świadomość, że w obecnej, bardzo trudnej sytuacji, związanej z epidemią koronawirusa, nastąpiły zawieszenia kursów realizowanych przez wielu prywatnych przewoźników, żądających jednocześnie od władz gmin dopłat do dziennych stawek, co stanowi wielki problem zarówno dla lokalnych samorządów, jak i samych pasażerów. Obecna sytuacja pokazuje jak niezbędne jest wdrożenie przez samorządy uchwalonej w poprzednim parlamencie ustawy autobusowej, wspierającej finansowo uruchomienie przez organizatorów czyli samorządy, linii użyteczności publicznej, w oparciu o zapisy art. 22 ust. 1 pkt 4, wskazujące sposoby przeciwdziałania skutkom występowania zakłóceń w świadczeniu usług w zakresie transportu publicznego. Przepisy ww ustawy mają rzeczywisty wpływ na zwiększenie liczby połączeń autobusowych, walkę z wykluczeniem komunikacyjnym, społecznym i z wyludnianiem się miejscowości, a od woli samorządów i skuteczności podejmowanych przez nich działań, zależy odtworzenie połączeń komunikacyjnych, tak ważnych dla społeczności lokalnych – czytamy w oświadczeniu Elżbiety Śreniawskiej i Bogdana Latosińskiego, którzy bezczynność organów, które nie uruchamiają linii użyteczności publicznej uważają za niezrozumiałą i niczym nieusprawiedliwioną. Stanowczo podkreślamy, że ustawa dawała i daje możliwości uruchomienia nowych połączeń przy wsparciu funduszu autobusowego, nawet jeśli nie znajdują się one w planie transportowym



fol. A.K.

województwa, wówczas możemy stosować tzw. tryb bezpośredni w ramach ustawy o publicznym transporcie zbiorowym art., 22 ust.1 pkt 4, ale należy podkreślić, że jest to możliwe tylko do końca 2021 roku. Środki finansowe przeznaczone na nowo tworzone połączenia znajdują się na kontach i są do dyspozycji samorządowców, a sytuacja w transporcie pasażerskim diametralnie się pogorszyła i wymaga podjęcia zdecydowanych i stanowczych działań przez samorządy – apelują autorzy oświadczenia.

W województwie świętokrzyskim nie działa ani jedna linia użyteczności publicznej, co najbardziej uderza w prowincję: gminy i małe miasta, które zostały obecnie pozbawione połączeń z większymi ośrodkami.

Jednocześnie z przykrością chcemy podkreślić, że nie dość, że zadania transportowe nie są realizowane, to na nas, jako Spółkę Pracowniczą, realizującą z deter-

minacją nowe połączenia komercyjne, uruchamiana jest bezprecedensowa nagonka. Nasza Spółka stała się przedmiotem bezpardonowych ataków oraz działań wymierzonych w funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Wynika z tego jasno, że niektórym nie zależy na funkcjonowaniu transportu, ale doprowadzeniu Spółki do poziomu, na którym wcześniej znalazły się PKS-y, które realizowały zadania publiczne na dość dobrym poziomie. W związku z powyższym apelujemy po raz kolejny do Parlamentarzystów, Samorządowców wszystkich szczebli, urzędników zajmujących się tematyką transportowa o poważne potraktowanie problemów wielu mieszkańców naszego regionu, albowiem nie zatrzyma się procesu wyludniania się miejscowości, gdy szybko nie uporamy się z tym problemem. Zlikwidowanie barier transportowych przyczyni się w dużym stopniu do znacznego ograniczenia wykluczenia społecznego – reasumują w piśmie Elżbieta Śreniawska i Bogdan Latosiński.

MPK W CZASIE PANDEMII. KIEROWCY BOJĄ SIĘ O SWOJE BEZPIECZEŃSTWO

– W obecnej sytuacji zagrożenia epidemiologicznego, musimy współpracować w kwestii minidworców, końcówek linii autobusowych, tak aby zapewnić kierowcom, którzy jeżdżąc autobusami, mają kontakt z dużą liczbą osób, jak najlepsze warunki socjalne – apeluje do władz Kielc Elżbieta Śreniawska, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Jej zdaniem, bardzo ważny jest, z uwagi na bezpieczeństwo pasażerów, również stały monitoring stopnia napelnienia autobusów i tam, gdzie jest to konieczne, dodawanie na popularnych liniach kolejnych pojazdów.



foto: A.K.

MPK w czasie pandemii, funkcjonuje nieco inaczej. Kierowcy mimo, że w celu ograniczenia kontaktu z pasażerami, są odgradzeni od reszty autobusu i nie sprzedają biletów, cały czas, pracują w ogromnym stresie. Przez pojazdy, każdego dnia, przechodzi wielu pasażerów.

Autobusy MPK, z uwagi na bezpieczeństwo wszystkich, co spotkało się z aprobatą lekarzy zakaźników, są od końca lutego, oprócz standardowego mycia, dezynfekowane w miejscach często dotykanych przez pasażerów. Spółka robi to na własny koszt.

– Problem polega na tym, że kierowcy czują się, cały czas zagrożeni, ponieważ nie mają dostępu do bieżącej wody – podkreśla Elżbieta Śreniawska, przypominając o tym, że spółka wielokrotnie apelowała i zwracała się do organizatora transportu publicznego w mieście o pomoc w zabezpieczeniu warunków socjalnych: dostępu do toalet, bieżącej wody, co po zmianie wielu „końcówek linii” jest niemożliwe. Spółka, tam gdzie mogła, sama rozwiązała te kwestie. Toalety ustawiono w ośmiu lokalizacjach.

Jednak nadal, w konsekwencji remarszutyżacji i powyprowadzania końcówek

linii autobusowych, problem jest bardzo poważny. – Tragizm sytuacji pogłębia zagrożenie epidemiologiczne i fakt, że nikt nie wie, ile faktycznie będziemy musieli funkcjonować w takich realiach – podkreśla prezes Elżbieta Śreniawska.

– Wyprowadza się coraz więcej linii z tych wybudowanych minidworców, w przypadkowe miejsca, czyli w takie, gdzie taka liczba autobusów nie powinna mieć przystanków końcowych, już nie mówiąc o warunkach, jakie panują dla kierowców w tym przypadku, czyli są to zerowe warunki, jeżeli chodzi o obsługę socjalną dla pracownika – popiera argumenty prezes, Bogdan Latosiński – przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Transportu Publicznego w MPK.

Przewodniczący uważa, że takie postępowanie jest patologiczne, upokarzające, a do tego przekierowywanie winy na spółkę, jej pracowników, bądź związki zawodowe jest, w jego odczuciu – niedopuszczalne. – Co mamy zrobić w takim razie? To jest powrót do średniowiecza, bo jeśli nie ma ubikacji, nie mówiąc, że kierowcy nie mają, jak ręk umyć, nie mają jak zjeść śniadanie i teraz, w dobie pandemii, gdy my prosimy, aby kilometr da-

lej przesunąć linie na minidworce, gdzie są warunki, aby tam człowiek umył ręce, zjadł śniadanie w minimalnym bezpieczeństwie, a odzew na nasze monity jest taki, że jest to szantaż, to jest to dla mnie skandal, a brak reakcji jakichkolwiek sił: radnych, parlamentarzystów, ewidentnie wskazuje na to, że komuś zależy na skonfliktowaniu i to jest cel numer jeden, uderzenie w spółkę, poprzez pokazywanie w złym świetle, że to jest nasz problem. Jeśli nie wjedziemy na końcówki linii, dostajemy karę i głośno mówi się o złej obsłudze i kiepskiej jakości świadczonych usług – mówi Bogdan Latosiński, który podkreśla, że sam przewoźnik nie rozwiąże tego problemu. Absurd tej sytuacji – jak zauważa MPK – polega na tym, że pracodawca chcąc realizować zadania przewozowe zapisane w umowach kontraktowych, zmuszony jest łamać przepisy kodeksu pracy w zakresie przestrzegania warunków socjalnych, z drugiej strony – aby nie łamać przepisów kodeksowych przewoźnik nie powinien obsługiwać tych linii, a wówczas narażony jest na nałożenie kary przez organizatora, który jednak wydaje się, że bagatelizuje problem.

Stanowisko Okręgowego Inspektora Pracy w Kielcach w tej kwestii jest następujące:

Stosownie do art. 207 Kodeksu Pracy, pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Powyższe oznacza, że pracodawca odpowiada za stan bhp wobec swoich pracowników, nawet, jeżeli wykonują oni pracę na innym terenie niż zakład pracy. Przepisy jednoznacznie wskazują, że pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom pomieszczenia i urządzenia higieniczno-sanitarne, których rodzaj, ilość i wielkość powinny być dostosowane do liczby zatrud-

nionych pracowników, stosowanych technologii i rodzajów pracy oraz warunków, w jakich ta praca jest wykonywana. Szczegółowe wymagania dotyczące obowiązku zapewnienia pomieszczeń i urządzeń higieniczno-sanitarnych zostały określone w przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tj. Dz.U. z 2003 r. poz. 1650 ze zm.). Pracodawca realizując obowiązki w zakresie pomieszczeń higieniczno-sanitarnych w stosunku do swoich pracowników kierowców, wykonujących pracę w terenie, powinien zapewnić im dostęp do parkingów wyposażonych w odpowiednią infrastrukturę a przynajmniej do przenośnych toalet oraz zbiorników z wodą do celów spożywczych oraz higieniczno-sanitarnych. Opierając się na tym, że jedną z podstawowych zasad prawa pracy jest prawo pracownika do bezpiecznych warunków pracy to pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa pracy i ma obowiązek chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Rozpatrując jednak indywidualną odpowiedzialność wykroczeniową lub karną pracodawcy należy uwzględnić fakt czy miał on możliwość spełnienia spoczywających na nim obowiązków. O odpowiedzialność w tym zakresie rozpatruje się analizując okoliczności konkretnej sprawy oraz sprawdzając czy można wprost przypisać winę pracodawcy.

Zadania PIP, jako organu powołanego do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, zostały określone w ustawie z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. W wyniku ustaleń dokonanych w toku konkretnej kontroli właściwy inspektor pracy kieruje środki prawne, wynikające z ustawy o PIP do podmiotu kontrolowanego, w tym decyzje lub wnioski. Należy podkreślić, że rozstrzyganie złożonych sporów kompetencyjnych w zakresie organizacji pracy danej firmy nie należy do inspektora pracy. Uprawnienia w tym zakresie przysługują wyłącznie sądom. W postępowaniu kontrolnym inspektora pracy stroną jest pracodawca.

Mając jednak na uwadze prawa pracowników w dziedzinie bhp wszystkie zainteresowane strony powinny podjąć niezbędne działania, aby rozwiązać powstałe problemy. Zwłaszcza biorąc pod uwagę stan epidemii w naszym kraju.

Bogdan Latośiński zwraca uwagę, że oprócz ulicy Puscha, poważny problem mają obecnie również np. kierowcy autobusów, których linie kończą trasę na przystanku autobusowym przy ulicy Biskupa Kaczmarka. Z uwagi na pandemię, zamknięto tam toaletę miejską. – Dla mnie jest to wszystko szokujące i nie wiem co zrobimy... – podkreśla Bogdan Latośiński. Przewodniczący przypomina, że w trakcie kwietniowego referendum, ponad 85 procent załogi opowiedziało się za zastrzeżeniem protestu. W efekcie tego, 22 kwietnia, przez dwie godziny, autobusy nie wjeżdżały na pętlę na ulicy Puscha, tylko kierowcy w trakcie przerw śniadaniowych byli przekierowywani, na koszt MPK, na ulicę Massalskiego, gdzie mogli w cywilizowanych warunkach zjeść posiłek. Bogdan Latośiński uważa, że miasto celowo nie reaguje na prośby, twierdząc, że spółka ma obowiązek zabezpieczyć toaletę, choć nie jest właścicielem gruntów. Przewodniczący nie wyklucza, że sprawa zostanie skierowana do prokuratury, by ta zbadała, czy nie ma w tym przypadku celowego działania na szkodę pracowników MPK. ZTM za protest, obciążył MPK karą pieniężną, jednak spółka odmówiła uiszczenia opłaty. – Ten protest był symboliczny. Kursy tylko w przerwach nie wjeżdżały na ulicę Puscha, dotyczyło to kilkunastu osób... Władze miasta ironicznie podeszły do tego problemu i akcja nie przyniosła żadnego efektu – mówi Bogdan Latośiński. Dodaje, że wśród innych form protestu, Związki Zawodowe w MPK rozważają również blokowanie przejść dla pieszych, czy nawet urzędów. Przewodniczący Latośiński przypomina również o poważnych problemach na ulicy Olszewskiego, gdzie kierowcy bezprawnie zajmują buspas. Komitet Protestacyjno-Strajkowy, w różnych pismach, zwracał również, uwagę na konieczność pilnego rozwiązania lokalizacji przystanku przy ulicy Artwińskiego, gdzie rozdzielenie przystanku początkowego i końcowego, oraz ustawienie dodatkowego znaku przystankowego, w bliskiej odległości, zupełnie nie rozwiązało istniejących tam problemów, czyli konieczności łapania przez kierowców przepisów ruchu

drogowego, przez parkowanie autobusów na przejściu dla pieszych oraz przejazdu pojazdów przez linię ciągłą, z uwagi na istniejący tam lewoskręt.

Prezes Elżbieta Śreniawska zwraca ponadto uwagę na brak rozmów w kwestii lokalizacji nowych przystanków. Zdaniem przedstawicieli MPK, którzy w tej sprawie zwrócili się już do policji: przy ulicy Warszawskiej, przy hotelu IBIS, gdzie ma powstać nowy przystanek, może pojawić się problem taki jak w rejonie Krakowskiej Rogatki, gdzie autobus aby skręcić w lewo, w ulicę Ogrodową, musi na krótkim odcinku pokonać trzy pasy – kierowcy są tam często fotografowani i piętnowani z tego powodu, tymczasem realnie patrząc, w tym miejscu, nie mają pola innego manewru.

Prezes Elżbieta Śreniawska, w dobie pandemii, zwraca uwagę również na niezwykle istotną kwestię napelnienia autobusów, które zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia nie powinny przewozić powyżej kilkunastu osób. – W trosce o bezpieczeństwo i przestrzeganie tych zaleceń, apelujemy aby dokładać autobusy na liniach, ZTM tego nie robi, a my powinniśmy zareagować w ten sposób, że kierowcy nie będą ludzi zabierać, gdy będzie większe napelnienie pojazdu. Trzeba doprowadzić do tego, aby pasażerowie podróżowali w sposób przestronny i tutaj powinniśmy wszystko zrobić, aby te przewozy porozdzielać – powtarza Elżbieta Śreniawska.

Barbara Damian, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w wypowiedzi dla Radia Kielce przyznała, że problem jest jej znany. Jednak jej zdaniem restrykcje dotyczące maksymalnej liczby pasażerów w autobusach są zbyt wyśrubowane, dlatego sytuacja, gdy w autobusach podróżuje więcej osób mogą się zdarzyć. Jak dodała dyrektor w rozmowie z Radiem Kielce, zazwyczaj zbyt wielu pasażerów podróżuje autobusami, kursującymi poza granice Kielc. Wówczas do przejazdów dopłacają ościenne gminy. Dlatego Zarząd Transportu Miejskiego w Kielcach, chcąc zwiększyć częstotliwość kursowania autobusów, wystosował pismo do władarzy. Wszyscy wójtowie i burmistrzowie odpisali, że nie mają pieniędzy na uruchomienie dodatkowych autobusów.

Pytanie czy warto ryzykować zdrowie pasażerów i kierowców MPK i czy należy dyskutować z odgórnymi zaleceniami?

RATUSZ ODRZUCA KOMPROMIS

Po wielu bezowocnych próbach porozumienia się przewoźnika oraz związków zawodowych z przedstawicielami ratusza, mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że Kielce są być może jedynym miastem w Polsce, którego władze tak konsekwentnie ignorują problemy komunikacji miejskiej i kwestie dotyczące bezpieczeństwa obsługujących ją pracowników. Takie wnioski można wysnuć między innymi po lekturze aroganckiej odpowiedzi Prezydenta Bogdana Wenty na stanowisko Komitetu Protestacyjnego z marca br.

10



foto: A.K.

Pełniąc w swoim życiu wiele zaszczytnych funkcji, na poziomie samorządowym i centralnym: Posła na Sejm RP, radnego, a obecnie przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Transportu Pu-

teli. Narzucając sobie takie wymagania, od każdej osoby sprawującej funkcję publiczną, oczekuję tego samego. Dotyczy to również Prezydenta Kielc, Jego zastępców i doradców. Niestety okazało

potraktowaniem problemów zgłaszanych przez stronę społeczną, czyli w tym wypadku związki zawodowe.



Czy według lokalnych polityków jesteśmy obywatelami drugiej kategorii, o których uwagę należy zabiegać tylko w czasie kampanii wyborczej?

blicznego w Kielcach, zawsze wychodziłem z założenia, że moim zadaniem jest, przede wszystkim, służba wobec kraju, miasta, województwa czy zakładu pracy, a także wsłuchiwanie się w głos obywa-

się, że po raz kolejny, teoria rozminęła się z praktyką polityczną. Od czasu pamiętnego przetargu w 2007 roku oraz towarzyszącego mu strajku kierowców, nie spotkałem się jeszcze z tak lekceważącym

DIALOG TO SZANTAŻ?

Szokujące jest dla mnie to, że Prezydent w oficjalnym piśmie nasze postulaty i protesty określił mianem „szantażu”. To bardzo mocne i nieodpowiedzialne słowa, tym bardziej, że wszystko, o czym już od dawna mówimy, ma na celu poprawę jakości kieleckiego transportu publicznego oraz komfortu pasażerów.

Co według Prezydenta jest szantażem? Domaganie się uporządkowania sytuacji na ulicy Olszewskiego, na której samochody notorycznie zajmują buspasy przeznaczone dla autobusów, przez co to pracownicy MPK muszą zajmować się ich blokowaniem dla przejazdu aut oso-

bowych? Prośby dotyczące umiejscowienia dla kierowców toalet, w miejscach postoju autobusów, to szantaż, czy może jednak wymaganie od miasta cywilizacyjnego minimum? Tym bardziej, że tam, gdzie mogliśmy, to to to postawiliśmy, ale Pan Prezydent doskonale wie, że są miejsca, w których nie jest to możliwe, ze względu na zalecenia Sanepidu. Poza tym, w naszym odczuciu, miasto celowo

wodową, która jest szczególnie narażona na kontakt z innymi osobami i na ewentualne zakażenie. Mam wrażenie, że to Pan Prezydent uległ szantażom ze strony podległych ratuszowi służb, przez co nie jest zdolny do podjęcia samodzielnych decyzji, które by mogły naprawić trudną sytuację w kieleckim transporcie. Nie dostrzega Pan patologii w tych działaniach, a przecież ich konsekwencją jest to, że my

stankami oraz źle ułożonymi rozkładami jazdy, które irytują pasażerów i zwiększają straty po naszej stronie. Wprowadza także mieszkańców w błąd sugerując, że nasze postulaty godzą w warunki umowy pomiędzy przewoźnikiem a miastem, mimo że ich wprowadzenie podniosłoby jakość usług i nie generowałoby żadnych kosztów po stronie miasta. Jednocześnie nie widzi Pan problemu w tym, że to miasto łamie umowę, poprzez niezachowanie minimalnego limitu wysyłanych na linię autobusów.

W pisemnej odpowiedzi Prezydenta jest za to wiele życzeniowego myślenia oraz specyficznie rozumianych sygnałów lojalności, szczególnie wobec swojego zastępcy, Pana Arkadiusza Kubca, który w zeszłym roku, przy potwierdzonej zresztą w rzeszonym piśmie akceptacji Pana Prezydenta, zerwał z nami negocjacje, pomimo wstępnie ustalonych warunków porozumienia. Prezydent oczywiście ma prawo ufać działaniom Pana Kubca, który jednak, w naszej ocenie, pełniąc funkcję Dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Transportu nie zrobił nic, aby ulepszyć źle funkcjonujący w naszym województwie transport publiczny, co nie rokuje dobrze w kwestii przyszłości kieleckiej komunikacji miejskiej. Ratusz zdaje się też nie dostrzegać zagrożeń wynikających ze ścisłej współpracy z jednym z portali komunikacyjnych, który zajmuje się obrażaniem pracowników naszej spółki i sianiem dezinformacji. Prawo do wolności słowa wiąże się także z odpowiedzialnością za to, co się mówi, a jeśli przedstawiciele tego medium o niej zapominają, ich wybryki idą na konto Zarządu Transportu Miejskiego oraz miasta.



Z przykrością muszę stwierdzić, że w odpowiedzi Pana Prezydenta nie ma choćby jednego merytorycznego zdania, świadczącego o profesjonalnej i dogłębnej analizie zgłaszanych przez nas problemów.

kieruje autobusy z punktów, gdzie na postojach i minidworcach są odpowiednie warunki sanitarne do miejsc z końcowymi przystankami bez takich możliwości, a dotyczy to na przykład ulicy Puscha. W ten sposób, dochodzi do absurdalnych sytuacji polegających na tym, że wybudowane za ogromne środki finansowe i wyposażone w infrastrukturę sanitarną pętle autobusowe, świecą pustkami. W tym kontekście, uważam, że godzące w prestiż Pana stanowiska jest to, aby ciągle odsyłać nas do przepisu Kodeksu Pracy, który na pracodawcę nakłada obowiązek zapewnienia pracownikom dostępu do toalet. **Nie negujemy faktu istnienia tego przepisu, ani jego sensowności. Zapis nie uwzględnia wszystkich przypadków, takich jak ten dotyczący Kielc, gdzie to nie pracodawca, lecz organizator miejskiego transportu, przesuwa kursy na linie, na których nie można stworzyć odpowiedniej infrastruktury socjalnej.**

Jak ma się w tej sytuacji zachować przewoźnik? Nie realizować tych kursów i narażać się na kary? Nie protestować z obawy przed zarzutami o szantaż, tym samym zezwalając na pogardliwe i urągające ludzkiej godności traktowanie swoich pracowników? A najbardziej oburzające jest, że wszystko to dzieje się w trakcie epidemii. Kierowcy są grupą za-

jako przewoźnik, jesteśmy zmuszeni do zajmowania się problemami, które leżą w gestii organizatora transportu.

„PROWIZORKA” ZAMIAST DZIAŁAŃ

Niech Pan Prezydent powie również, w jaki sposób możemy rozwiązać problem braku specjalnych miejsc postojowych dla autobusów, przy przystanku na ulicy Artwińskiego? Pojazdy kończące trasę zatrzymują się w zatokach autobusowych, przyczyniając się do dezorientacji pasażerów, wchodzących do nich z przeświadczeniem, że są to autobusy rozpoczynające kurs? **Czyżby Pan Prezydent uważał, że ostatecznym wyjściem z tej sytuacji jest „prowizorka” w postaci jednego słupka przystankowego postawionego w tym miejscu przez służby miejskie?** Jeśli jako związkowcy będziemy domagać się bardziej skutecznych i poważnych zmian, to znów Pan Prezydent nazwie nas szantażystami?

Z przykrością muszę stwierdzić, że w odpowiedzi Pana Prezydenta nie ma choćby jednego merytorycznego zdania, świadczącego o profesjonalnej i dogłębnej analizie zgłaszanych przez nas problemów. Brak jest pomysłów na wyjście z tej patowej sytuacji. Pan Prezydent nie odniósł się również do naszych sugestii, związanych z nieprawidłowo umiejscowionymi przy-

ZALOGA ZNÓW ZOSTAŁA SAMA

Na uwagę zasługuje również fakt braku jakiegokolwiek wsparcia, zablokowania jak widać politycznych, świadomych i z premedytacją realizowanych posunięć obecnej ekipy rządzącej, zarówno ze strony samorządowców, jak też przedstawicieli organów państwa. W tak trudnym okresie (epidemii) zostaliśmy praktycznie pozbawieni pomocy. Czy według lokalnych polityków jesteśmy obywatelami drugiej kategorii, o których uwagę należy zabiegać tylko w czasie kampanii wyborczej? Przecież żyjemy i pracujemy w tym mieście, płacimy podatki!

Bogdan Latosiński



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-21.00
w soboty 7.00-14.00
tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE POJAZDÓW 24h
powyżej 3,5t**



tel. 41 346-06-96

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA

przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92

B A D A N I A



kierowców



operatorów wózków



kierowców przewożących osoby



operatorów sprzętu



kierowców ciężarówek



pracujących na wysokościach

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

od poniedziałku do czwartku w godzinach 7.00-14.00
tel. 41 345 24 21 wew. 500, kom. 512 010 156

SERWIS OGUMIENIA



OFERUJEMY:

wymianę opon w profesjonalnych montażownicach
sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
pompowanie kół azotem
komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
sezonową przechowalnię ogumienia i kół

poniedziałek-piątek: 7.00 - 18.00 - sobota: 7.00 - 15.00
tel. 41 345-24-21 wew. 325